

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
BIALYSTOK
Kilka adresów i informacji redakcyjnych.

Wawodowa
KATZSOKA
Biblioteka

Biennik Białostocki



Bratobójcze święta w Hiszpanii

Tajemnicze łodzie torpedują statki rządowe



Oto fotogram uchwylił chwilę, kiedy wojska broniące się wewnątrz Madrytu obozują na dziedzińcach a stron madryckich. W głębi widać typowe balkony madryckich kamienic.

PARYŻ, 27.12.

Święta Bożego Narodzenia na froncie madryckim i w oledniku. Somo Siery minęły zupełnie spokojnie.

W prowincji Kordoba natomiast, gdzie dotychczas rozgrywały się operacje o drugorzędnym znaczeniu, wojska powstańcze wszczęły działania na wielką skalę.

Kolumny powstańcze, posuwając się wzdłuż drogi Sevilla—Madryt, odepchnęły wojska rządowe o 30 kilometrów. Opór wojsk rządowych pomimo obecności oddziałów międzynarodowych, był słaby.

Posuwanie się wojsk powstańczych stanowi poważne niebezpieczeństwo dla wojsk rządowych. Działania wojsk powstańczych

pozwola wkrótce na uwolnienie karski nacionalistów, broniących się od trzech miesięcy w Santa Maria del Cabeza w pobliżu Andalu.

Z Taragony donoszą, iż łódź podwodna, której przynależności nie udało się stwierdzić, usiłowała torpedować statek „Mangallanes” w chwili, gdy przygotowywał się do opuszczenia portu.

Wyższość przez łódź podwodną torpedy znaleziono na plaży, odległej o 1500 metrów od portu. Są one rzekomo pochodzenia włoskiego.

W pobliżu Barcelony usiłowano również torpedować transportowiec, zbliżający się do portu.

Z Madrytu urzędowo komunikuj-

ja, że pozycje rządowe dokola Owidio zostały zaatakowane przez 13 samolotów powstańczych. Eskadra rządowa zmusiła samoloty powstańcze do ucieczki.

Sekwestr Inu za 400.000 dolarów w Hiszpanii

WASZYNGTON, 27.12.

Departament stanu polecił przedstawicielowi U. S. A. w Walencji nadać raportu w sprawie zajęcia przez rząd hiszpański ładunku Inu wartości 400 tys. dolarów.

Ładunek ten, należący do przedsiębiorstwa amerykańskiego w Minneapolis, znajdował się na pokładzie okrętu hiszpańskiego, który opuścił Buenos Aires 3 grudnia.

10.000 gości w Zakopanem

ZAKOPANE, 27.12. — Święta Bożego Narodzenia przeszły w Zakopanem pod znakiem prawdziwej zimowej pogody i niezwykle licznej zjazdu gości. W dn. 23 i 24 h.m. zjazd przybrał charakter masowego ruchu. W ciągu obu dni 35 pociągów szczerze wypełnionych przywiozło do Zakopanego ok. 10.000 gości świątecznych.

Przeszkoda, jaka spowodowała w godzinach przedświątecznych w dn. 24 h.m. spalenie się mostu kolejowego pod Jordanowem, usunięto w ciągu paru godzin. Część pociągów w tym dniu przyjechała ze znacznym opóźnieniem.

Ruch w całym Zakopanem i okolicy, na kolonie linowej na Kaszowy Wierch i na lamach szlaku turystycznych olbrzymi. Lokale rozrywkowe przepełnione.

W pierwszym dniu Bożego Narodzenia śnieg pokrył całą dolinę podtarzańska i góry kilkudziesięciocentymetrowa warstwa, stwarzając idealne warunki dla sportów zimowych. W doskonałym stanie utrzymało się również lodowisko, cieszące się niesłabnącym powodzeniem.

Znakomity malarz prof. Leon Wyczółkowski nie żyje



Wczoraj po południu zmarł w Warszawie na skutek ciężkiego załamania płuc profesor warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, jeden z największych współczesnych malarzy polskich, Leon Wyczółkowski, przeżywszy lat 84.

S. p. prof. Leon Wyczółkowski pochowany będzie w cmentarzu parafialnym w Telnie pod Bydgoszczą, gdzie s. p. prof. Wyczółkowski posiadał majątek ziemski.

Gwałtowna burza nad Wybrzeżem Port w Wielkiej Wsi pod wodą

PUCK, 27.12. W dzień wigilijny i częściowo przez pierwsze święto szalała na polskim morzu huraganowa burza.

Wicher dał z północno - zachodniej strony, a siła wiatru dochodziła do 10 m na sekundę.

Na wybrzeżu na szczęście większych zniszczeń nie zanotowano. W głębi Kaszub burza polamała

wiele drzew, uszkodziła dachy domów, poprzewracała płyty i pozrywała anteny.

Po gwałtownej burzy jaka przeszła nad morzem polskim poziom wód Bałtyku znacznie się podniósł.

Wysoka fala zaala miejscami plaże i podchodzi aż do wzdmi.

Budujący się port rybacki w Wielkiej Wsi jest prawie całkowicie pod wodą.

Fala zalewa molo zachodnie tylko w części, nadbudowa betonowa znajduje się całkowicie pod wodą.

Szkód w porcie w Wielkiej Wsi nie skłanowano, gdyż zalana jest jedynie konstrukcja pałowa mola, na której donioło stanie nadbudowa właściwego falochronu.

Niemiecka flota wojenna uwolni uwieziony okręt

BERLIN, 27.12.

W kołach cudzoziemskich Berlina przypuszczają, iż niemieckie okręty wojenne otrzymały rozkaz udania się w kierunku Bilbao.

Powodem tego zarządzenia ma być zatrzymanie przez dwa okręty hiszpań-

ski parowca niemieckiego „Palis”.

Oficjalne kółka niemieckie odmawiają wyjaśnień na temat „koniecznych zarządzeń”, które według komunikatu Niemieckiego Biura Informacyjnego, zostały wydane w celu uwolnienia okrętu.

Czang-Kai-Szek uwolniony Zgoda chińskich marszałków

LONDYN, 27.12. Do Londynu na deszło potwierdzenie wiadomości o uwolnieniu marszałka Czang - Kai - Szeka.

Czang-Kai-Szek został odstawiony do Lu-Anu w prowincji Szan-Si. Przybył tam również marszałek Czang-Sue-Liang, któremu wojska rządowe oddały honory.

Dotychczas nie wiadomo, na jakich

warunkach nastąpiło uwolnienie Czang-Kai-Szeka. W każdym razie już wiadome jest, że zamach Czang-Sue-Liang nie pociągnie za sobą żadnych zmian w dotychczasowej sytuacji politycznej Chin.

Rząd chiński ogłosił, że marszałek Czang-Sue-Liang oświadcza, że uwolnienie Czang-Kai-Szeka dlatego, że dotarł do niego wieści, jakoby Czang-

Kai-Szek zamierzał rozwiązać jego armię, a jego pozabawie zajmowanego do tego czasu stanowiska.

Szybka likwidacja targu między marszałkami chińskimi, nastąpiła na skutek stanowiska zajętego przez Japonię, która zamierzała wystąpić zbrojnie przeciwko czerwonej armii chińskiej na północy.

Uwolnienie marsz. Czang - Kai - Szeka zażądało szczególnie groźny kryzys, który wybuchł 12 bm.

Zdaniem kół międzynarodowych wypadki w Sian-Fu nie będą miały wielkiego wpływu na politykę zagraniczną.

Wracającego do Nankinu Czang - Kai - Szeka powitał owacyjnie na lotnisku 200.000 tłum.

— Uwolnienie swe — oświadczył marszałek — zawdzięczam w dużej mierze odwadze i taktowi mojej żony.

Czang - Sue - Liang, przybywszy do Nankinu, wystosował do Czang - Kai - Szeka list, w którym pisał: — Jestem nieokrzęsany i nie kulturalnym wieśniakiem i dlatego popamiętam czyn nierozważny i zbrodniczy.

Skruszony, przybywam za panem do Nankinu, aby oczekiwać kary, odpowiadającej mej zbrodni.

Przyjmę nawet śmierć, jeżeli będzie ona korzystna dla mego kraju.

Niech pan nie da się odwieść ułudziom przyjaźni od traktowania mnie tak, jak zastępujęm.

Stan obłożenia w Nankinie i innych miastach chińskich będzie zniechęcał w niedziele.

Pozostanie Czang - Sue - Liang w Nankinie świadczy, iż pogodzenie się jego z Czang - Kai - Szekiem jest zupełne.

Angielska rodzina królewska powiększyła się o dziewczynkę

Maryna księżna Kentu powiła w pierwsze święto o jedenastej przed południem dziewczynkę.

Mała księżniczka Kentu jest dru-

gim dzieckiem sympatycznego brata królewskiego i jego małżonki.

Starszy ich chłopczek skończył niedawno półtora roku.

Boże Narodzenie księcia Windsora na zamku Entzesfeld

B. król Anglii książę Edward Windsor odrzucił zaproszenie księcia Antoniego i Heleny Habsburgów powstał na okres świąteczny na zamku Entzesfeld u baronostwa Roisztyldów.

Książę brał udział w gwiazdce dzieci w Entzesfeld, urządzanej przez baronową i sam pomagał go-

spodni przy rozdawaniu podarków dla dzieci, oraz przy zapalaniu choinki.

Wilio spożył w ścisłym gronie rodziny Roisztyldów. W pierwszy święto przybyli do księcia Windsor jego przyjaciele z Anglii. Przygotowano dla nich w zamku pięć pokojów.

Sensacyjne wyniki wiercenia nafty



Okolice Kosowa, w których wybito bogate złoża ropy naftowej (Do artykułu na str. 2-iej).

Delegacja Polesia u p. premiera z memoriałem w sprawie potrzeb inwestycyjnych

Delegacja Polesia w osobach pp. p. Olewińskiego, dyr. Kade naczo i insp. K. Brezy przyjechała do stolicy w tych dniach przez p. premiera, a następnie przez p. wiceministra skarbu Morawskiego, którym przedłożona szczegółowo opracowane zestawienie potrzeb inwestycyjnych Polesia.

Zarząd główny Tow. Rozwoju Ziemi Wschodniej postanowił memoriał opublikować, celem szerszego zainteresowania i zaznaczenia całej Polsce z postulatami i potrzebami inwestycyjnymi Polesia. (L) postulat.

Przedłożony memoriał obejmuje 18 stron pisma maszynowego oraz 64 strony załączników.

Główna suma niezbędnych do wykonania w czterolecie 1937-38-1940-41 inwestycji określa memoriał na 104 miliony zł.

Zarząd główny Tow. Rozwoju Ziemi Wschodniej postanowił memoriał opublikować, celem szerszego zainteresowania i zaznaczenia całej Polsce z postulatami i potrzebami inwestycyjnymi Polesia. (L) postulat.

„Kryzys się skończył w Anglii” Tak brzmiało hasło ostatniej „Gwiazdki”

LONDYN, 27.12. Święta Bożego Narodzenia upłynęły pod hasłem skończonego kryzysu i następującego okresu nowej „prosperity” angielskiej. Sklepy wyszły z dawno niewidzianymi wspanałościami.

Z banków angielskich wylew w ciągu dwa tygodnie przedświątecznych oddziaływań suma 15 milionów funtów oszczędności. Zakupy na święta obliczają na 30 milionów funtów. Liczba bezrobotnych angielskich w porównaniu z zeszłorocznymi świętami Bożego Narodzenia zmniejszyła się o 600

tysięcy osób.

Mówiono wiele o ciołonce na nowym dworze królewskim. Zgodnie ze zwyczajem, w sali balowej zamku Sandringham ustawiono choinkę wysokości 10 metrów, ubrana 500 elektrycznymi lampkami. Królowa Elżbieta sama przyrzadziła tradycyjny pudding, a małe księżniczki, jak miliony innych dzieci angielskich, zawiesiły na choince swe pocioski, by je napełniono zabawkami.

Wśród zabawek mała następczyni tronu ks. Elżbieta znalazła sporą paczkę wiedeńskich cacek z kartką „od waju Dawida”.

Paryż szalał w noc wigilijną nikt nie zmrzążył oka...

PARYŻ, 27.12. Noc wigilijna w tym roku w Paryżu nawać można śmiało nocą, której nikt prawie nie spał prócz małych dzieci i starców. Francuzi jak wiadomo spędzają noc wigilijną nie w domowym zaciszu, a w lokalach publicznych, po restauracjach i dancingach.

Teżoroczna ilość zamówionych stolików po lokalach, ilość wypitych butelek wina i zjedzonych słodczy przewyższyła znacznie poprzednie lata. Bawiono się do białego rana, zwłaszczą na Montmartrze i na Montparnasse, gdzie bawący się wiewili z lokalami tańcząc na ulicy miasta.

Armia Zbawienia rozdała przeszło dwunastu tysiącom niezarządów wiewczere na ulicach Paryża.

Miasto pod śniegiem



Takada, spakując miasteczko janczkie na wyspie Nippon, leży w śnieg i jest w ten sposób osłonięte, że śnieg zatrzymuje się tam na długo, nie osypując, ani nie topniejąc. No, nadnia warstwa śniegu nadczas zimy w tym miasteczku wynosi dwa metry, bowa jednakże grubość śniegu dochodzi do czterech metrów. Na zdjęciu: skomplikowane urządzenie słońca na ulicy Tshody. Otwory z boku umożliwiają przejście do domów.

Czworo dzieci i starszuszka zginęli w płomieniach

W gromadzie Raba, pow. Lesko, woi. lwowskiego, wybuchł w nocny pożar, który strawił zarodek sotyca Michała Wolkowskiego wraz z inwentarzem żywym i martwym.

W płomieniach znalazło śmierć czworo dzieci w wieku 3-14 lat i pewna starszuszka nieznanego nazwiska.

„Pamiętek” po p. Simpson strzegą druty kolczaste

NOWY JORK, 27.12. — Poszukiwacz pamiętek, uczynił najazd na miasteczko Blue Ridge Summit w stanie Pensylwanii na dom, w którym urodziła się p. Simpson.

Przerazony właściciel, w obawie, że poszukiwacz pamiętek rodrapra mu jego posiadłość, zamusony był drzwi zaryglować, okna zaś zabezpieczył dom ojczyz drutem kolczastym.

Wielka gra polityczna

na szlaku Paryż-Berlin-Londyn

PARYŻ, 27. 12. Francuska opinia publiczna gwałtownie wyraża niezadowolenie z wieloletniej polityki, którą prowadziła w Paryżu. Władze w Berlinie i Londynie nie chcą do Berlina wrócić, a w Londynie nie chcą do Francji wrócić. Władze w Paryżu nie chcą do Berlina wrócić, a w Londynie nie chcą do Francji wrócić.

Władze w Paryżu nie chcą do Berlina wrócić, a w Londynie nie chcą do Francji wrócić. Władze w Paryżu nie chcą do Berlina wrócić, a w Londynie nie chcą do Francji wrócić.

Przygotowania do wystawy

inżynierskiej w Paryżu

PARYŻ, 27. 12. Władze paryskie przygotowują wystawę inżynierską w Paryżu. Wystawa ta ma być poświęcona inżynierii i technice. Władze paryskie przygotowują wystawę inżynierską w Paryżu.

Nie miał pieniędzy na choinkę...

Tragiczne samobójstwo bezrobotnych

Smutek zanadto w Warszawie. Władze paryskie przygotowują wystawę inżynierską w Paryżu. Wystawa ta ma być poświęcona inżynierii i technice. Władze paryskie przygotowują wystawę inżynierską w Paryżu.

STANISŁAW DZKOWSKI

Rok życia

Wielki rok życia Stanisława Dzkowskiego. Władze paryskie przygotowują wystawę inżynierską w Paryżu. Wystawa ta ma być poświęcona inżynierii i technice. Władze paryskie przygotowują wystawę inżynierską w Paryżu.

Wielka afera — czy wielka prowokacja polityczna?

34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim

Hrabia von der Schulenburg ambasadorem Rzeszy w Moskwie. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim.

Jak wytłumaczyć fakt, że Sticking stanął przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim.

Te same sfery twierdzą, że wśród innych obywateli Rzeszy w Moskwie. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim.

Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim.

Najazd nacjonalistów na woj. stanisławowskie

Sensacyjne odkrycia pokładów ropy

W Stanisławowie, w grudniu. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim.

Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim.

Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim.

Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim.

Bezrobotni i ochotnicy

fortyfikują granicę niemiecką

PARYŻ, 27. 12. — Od dłuższego czasu prasa francuska podaje informacje o sytuacji na granicy niemieckiej. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim.

Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim.

Testament XX wieku

zamknięty w piramidzie amerykańskiej

New York, w grudniu. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim.

Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim.

Porażka

rumuńskich hokeistów

ZAKOPANE, 27. 12. W drużynie hokeistów rumuńskich. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim.

Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim.

Tak najlepiej będzie, jeżeli ruszy w stronę miasteczka, które zostało po sobie wspomniana wyjątkowo miło i solidnie osiedla. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim.

Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim.

Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim.

Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim. Władze sowieckie wyznały, że w sprawie 34 obywateli Rzeszy stanę przed sądem sowieckim.

Gmina wiejska o 40 tysiącach ludności

Przylączenie Chojen do Łodzi

czy stworzenie nowego wielkiego miasta?

Palacem zadaniem stała się sprawa przyłączenia do Łodzi gminy wiejskiej Chojen, liczącej około 40.000 mieszkańców.

Ze względu na ludność robotniczą, uciążliwą z miasta, a zatrudnioną wyłącznie w zakładach przemysłu, gospodarczo i terytorialnie przynależną do Łodzi, podlegała uprawnienia finansowe gminy wiejskiej i budżet roczny w kwotę 106.000 zł.

Szkutkiem tego są opłakane. Zupełny brak szkół, największa bolączka Chojen mających roczny przrost naturalny około 3.000 mieszkańców, stawia pod znakiem zapytania zadanie powszechności nauczania. Szpital gmina w ogóle nie posiada, a drogi w stanie fatalnym.

Słowniki bezpieczeństwa są wprost katastrofalne i to nie z winy władz, ale spowodowane niewystarczającą ilością policji.

Czyniono już wiele prób rozwiazań tego palącego problemu. W początkach roku bieżącego sprawa posunęła się tak dalece naprzód, że na skutek odnośnych zarządzeń wojewody łódzkiego, rady gminne w Chojnach i Brusiu wyliczyły gromad, które z dniem 1 kwietnia 1936 r. miały wejść w skład Łodzi. Ale projekt ten upadł na skutek stałowskiej Zarządu Miejskiego w Łodzi, domagającego się spełnienia

funduszy przy przyłączeniu tych gromad do Łodzi, wobec okrojonego budżetu miejskiego i braku kredytów na inwestowanie na nowych terenach. A tereny te wymagały wielkich inwestycji.

Wobec faktu, że stan rzeczy zarząd gminy poczynił zabiegi, aby Chojny uzyskały uprawnienia finansowe miejskie i stały się miastem wydzielnym, wskazuje, że ludność Chojen już teraz posiada warunki zaistnienia, a nieliczne wieś miast wydziałowych, gospodarczo zaś musi w ramach budżetu małej gminy wiejskiej.

Takie postawienie sprawy wpływało na to, że władze nadzorcze zainteresowały się żywo wzrostem Chojen i ich finansami. Dowiadując się, że powstał nowy projekt połączenia Chojen z terenami Rudy Pańkiewickiej i stworzenia w ten sposób nowego wielkiego miasta, które przy dalszym rozwoju ośrodek przemysłowy i tak zostanie wchłonięte przez Łódź. W sprawie tej miały być powzięte decyzje z najbliższym czasie przez władze administracyjne.

W każdym bądź razie dotychczasowy stan istnieć już nie może z powodu ze względów administracyjnych, jak też ze względu na stan kulturalny, materialny, duchowy i moralny osiedla i ludności. Mieszkańcy, rekrutujący się w masę



Rzeki czy ulicy?

spośród robotników czy półrobotników, znajduje się w warunkach materialnych opłakanych, stąd też i pogorszenie się moralnie, stąd też nieoczekiwane fluktuacje polityczne. Można śmiało zaryzykować twierdzenie, że Chojny są najdotkliwiej dotknięte na wpływ skrajnych kierunków, czego dowodem wyniki wyborów w miejskiej części Chojen, które w 1934 r. dały osiem mandatów endecji, a w dwa lata później

prawie taką samą ilość socjalistom, a raczej zamaskowanym komunistom.

Z Chojen też rekrutowała się większość bojówek endecji. Wiekrość awantur, pobit, napaści ulicznych na miejsce właśnie w tej dzielnicy miasta, czy w sąsiedztwie o tej samej nazwie gminy.

W ciemnych, brudnych ulicach cnota się nie rodzi.

(rak)

NASZE OGRÓDKI

Pędzenie gałązek

Oto niezawodny sposób hodowli zielonych kwiatowych gałązek: używamy spora partię gałązek różnych drzew i krzewów. Ciepłe usłoneczniona się bardzo ostrym nożem lub sekatorami, tak aby gałązki nie miałyby żadnych rozdziałów, nie się na kawałki różnej długości.

Najlepiej do pędzenia nadają się gałązki drzew owocowych i krzewów ozdobnych, no i bałki wierzby i leszczyny. Rośliny takie jak bez i jaśmin osadzają paki na samym końcu gałązek, to więc niemy krzew, inne, jak derenie, morele, śliwy, grusze, jabłonie, akacje itp. dłużej, przy czym wybieramy gałązki młode jeszcze nie zdrewniałe.

Teraz przygotowujemy odpowiednią ilość wazoników; dają się tu użytkować słoje po kompotach (drogich wazoników szkoda, bo mogą się łatwo silić).

Każdej połędzanej gałązce robimy 4 nacięcia kory długości 4-6 cm. Chodzi o to, aby gałązka łatwiej woda wchłaniała.

Woda, która napelniamy wazoniki, musi być ogrzana do 40 C. W słoikach układamy gałązki, nie mieszając odmian.

Słoiki razem z gałązkami umieszczamy w szkryt, które dno i boki uszczelniamy warstwą waty drzewnej lub prostu siano. Gałązki zraszamy

obficie ciepłą (40 st. C) wodą, po czym skrętnie nakrywamy włosem, czy kocem i umieszczamy ją w ciepłym miejscu, blisko pieca. Regularnie rano i wieczór oprysujemy gałązki z rozpylacza ciepłej wody. W tym celu wypróżnia wodę dolewamy świeżej.

W takiej ciemnicy trzymamy gałązki dołąd, dopóki pączki doskonałe nie nasapcznia, co trwa zwykle około 10-14 dni. Następnie wymieniamy gałązki ze słoików i przekładamy je, oczyszczone uprzednio starannie, z zielonego młodego do zielonych wazoników, w których wstawiamy po jednym kawałku węgla drzewnego. Gałązki powinny stać w pełnym świetle. Zraszania nie zamierzamy (woda musi mieć temperaturę 40 st. C), a tak samo dwa razy na dzień robimy m oprysk z pianki świeżego i ciepła ma teraz roślinna, tem świeżo zakwita.

Młode listeczki i kwiatki są szalenie atrakcyjne na chłód, przeciąg i kurz, przed tymi plagami powstają je hodowca chroni.

Nigdy nie powinno się dopuszczać do tego, aby woda w wazonikach stała się mętną; gdy tylko wazoniki w Łodzi, zielonego nalotu, należy natychmiast wodę zmienić.

Przy dbałości można do 4-6 tygodni przetrzymać w domu kich zielona gałązki, osypane kwieciami.

Pieczarki w piwnicy

Piwnica do hodowli pieczarek winna być niezbyt sucha, ale w żadnym wypadku nie wilgotna. Konieczne jest ciepło i przewiewna. Światło do hodowli pieczarek jest zbędne. Dla możliwości naj-lpszego wysuszenia należą rozmieszczyć półki tak, aby znajdowały się w odległości 1 m od siebie, metrowej szerokości, poprzedzone półmetrowymi odstępami dla przelania.

Na półki te nakładamy przemoczony doskonale koński nawóz, mający przeciwnie temperaturę 40 st. C. Nawóz winien się macerować gdzieś pod dachem w ciągu przynajmniej 3 tygodni. Kształt żądanych grzybów nie odgrywa większej roli; lepiej jednak gdy jest pochyły.

Piwnice przed ułożeniem w nich nawozu powinny być doskonale oczyszczone przez wydezynfekowanie ich sarką i wybielenie wapnem.

Po ułożeniu nawozu zamkamy wszystkie okna i otwory ściśle, jedyną tylko w taki sposób, aby woda trze mało łatwy dostęp i gdy nawóz znów się zagrzeje, sadzimy awanki grzybni, dając ją co 10-12 cm. w kwadrat.

Grzybnie używać należy tylko w naj-lpszym gatunku. Przeszereż zarobno przed grzybnym w ciemnym, pochłodnym, jak również przed grzybnia własnej hodowli, gdyż to daje li-che pieczarki. Po założeniu grzybnym zamkamy lokal i starannie się utrzymujemy w nim ciepła i parną atmosferę w ciągu 14-18 dni. Po tym czasie na grzędach pokrytych nawozem, w którym tworzy się żółta siarka, jakby biały palczysty - jest to grzybnia, która powinna przejąć młodym na odkach nawozu. Będzie to znak że grzybnia

się przyjęła.

Wtedy zdemontujemy maty s'omiane, pokryjemy nawóz warstwą ziemi darniowej, mieszanej z piaskiem i żwirem. Warstwa ziemi waga mieć ok. 3 cm. Teraz w piwnicy staramy się utrzymać temperaturę około 15 st. C, dostarczamy grzybnie dostateczną ilość wilgoci przez polewanie grzędzie letnią wodą z polowaczką, szpatorzoną w drobne siki, oraz przez rozpylanie wody delikatnym rozpylaczem. W tak założonej hodowli już szybko zaczynamy zbierać grzyby.

Pieczarki wykrecamy delikatnie starając się możliwie jak najmniej naruszyć grzybnie. Zbierać grzyby w momencie, gdy osiągnęły pełną wielkość, gdy już jeszcze mają zamknięte kapelusze.

Dobre założona hodowli winna przynosić 4-6 mietest. Gdy grzydy się wyzerują, usuwamy ziemię i nawóz, składając ją najlepiej na kompost; a piwnice starannie czyszczymy, belimy, odkładamy i osuszamy ją przez 3 tygodnie, w tym celu można użyć 2-3 litry świeżego i ciepła ma teraz roślinna, tem świeżo zakwita.

Wywiadowanie handlowe

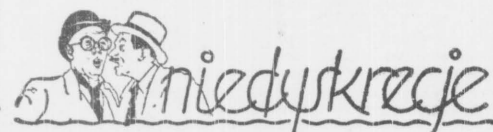
Ministerstwo przemysłu i handlu wycało przed samymi świątami na wszelkie koncesje na wywiadowanie handlowe. W Warszawie otrzymała koncesję tylko trzy wywiadowanie handlowe.

Na podstawie dekretno o wywiadowaniach nie będą mogły one utrzymywać z tw. zdektywów przywazch.

Odpowiedzi Redakcji

Szofer z Warszawy. Myśl się Pan! twierdząc że w Stanach Zjednoczonych nie potrzeba legitymacji się żadnym pozwoleniem na prowadzenie samochodu. Nie potrzeba tam jedynie zdawać egzaminu szoferkiego i wystarczyć wykazać się umiejętnością kierowania samochodem na co otrzymujemy się z zaliczając szoferką. Licencja, a może być wszakże każdej chwili odebrana przez władze bezpieczeństwa za nie przestrzeżenie przepisów o ruchu samochodowym; wypadku itp.

Kolejcaz w Piotrkowie. Pierwsza linia kolejowa w b. Królestwie Polskim (dawnyim zaborsze rosyjskim), tak zwana Kolej Warszawsko - Wiedeńska uruchomiona została w r. 1845, najpierw na odcinku Warszawa - Grodzisk (dł. 15 czerwca 1845 r.). Następnie uruchomiono ją aż do dawnej granicy austriackiej, a w r. 1859 owarło odnozne z Żabkowem do Szwarcowa, celem uzyskania połączenia z linją, którą już linia kolejowa na Śląsku Górnym.



Czarująca staruszka wychodzi za mąż

Mistinguet wycho- dził za małż. O tej sensacji dowiedział się Paryż via Nowy Jork, dokąd Mistinguet przybyła pod poporem tournée artystycznego po Stanach Zjednoczonych.

Z nędry wyrwał ją dopiero pewien starszy pan, którego nazywała „papa”. Sentymnt swój dla modelki dziewczyny jej legonimot ten posunął do tego stopnia, że nawet umieścił ją w pierwszo- rzędnyim instytucje klastorony. A e edukacja nie trwała dłużej. Pacjentka nie w głowie była nauka. Wróciła więc pod dach swego 70-letniego opiekuna, za ewentualnie o szczerym uczuciu.

Uczucie nie było jednak widak obliczone na dłuższą metę, bo już w jakiś rok później panienka uciekła od staruszki z nieco młodszym nowym „piekaniem”. Od tej chwili milnęła.

Polowała się w Paryżu dopiero dzo- to pójść, już jako tancerka i piosen- karka i od razu zabiwała na scenie „Moulin Rouge” jako wschodząca gwiazda pierwej wielkości. Jej tempera- ment, humor, wdzięk, uroda i talent, a przede wszystkim jej przepiękny nos, od razu podbiły publiczność paryską, zwłaszcza meńska jej pokole. Mistinguet stała się bógocześnie wszyst- kich, starszych panów. Ona sama jed- nak interesowała się wteję młodymi. Nie jest tajemnicą, że taki np. Moryś Chevalier jej głównie zawdzięcza swo- ją karierę.

Dziś to Mistinguet wychodzi za mąż. Za człowieka, który na dobrą sprawę mógłby być jej... wnikiem Ale Mistinguet cznie się jeszcze młoda. W tej chwili młodsza nawet niż kiedyś- kolwiek.

ARZS.



Jedna z wielu podobnych ulic przedmieścia Łodzi - Chojen.

EXPRESS SPORTOWY

Makabi warszawska gromi 11:5

swoich imienników z Berlina

Wczoraj w Warszawie w sali Operetki przy ulicy Karłowej rozegrano mecz bokserów pomiędzy Makabi (Warszawa) a Makabi (Niemy), który był jedyną imprezą sportową w stolicy podczas świąt. Mecz zakończył się zwycięstwem Makabi (Warszawa) w stosunku 11:5.

Wyniki walk były następujące: Waga musza: Rindstein (Warsz) bi- je Schudera (Niemy) na pkt.; waga kogucia: Berterer (Niemy) ugrzy- wa z Jakubowiczem (Warsz) na pkt. a Spigelman (Warsz.) remisuje z Rubenem (Niemy); waga półciężka: Lewkowicz (Warsz.) bije (Niemy) na pkt.; waga lekka: Rosen- kum (Warsz.) remisuje z Neumanem (Niemy); waga półśrednia: Plinik (Warsz.) wygrywa walkowerem z po- wodu nadwagi Krongolda (Niemy). W spotkaniu towarzyskim wygrywa rów-

niak Plinik (Warsz) na pkt.; waga półciężka: Kuding (Warsz) wygrywa przez techniczny ko w 2-iej rundzie z Milczyńskim (Niemy).

Sędzią w ringu i na punkty p. Zo- rzycki. Widzów 2000.

Kronika sportowa

RUCH ZNOWU PRZEGRAL mecz towarzyski z ARS'em 3:5 i to na własnym boisku. **MISTRZOSTWA POLSKI** w stożkowej męskiej odbyła się 15-17 stycznia w Warszawie, a kob. 16-17 stycznia w Łodzi.

CIĘŻKI PORAZKI doznał bokserzy Smigolca (Włoch) w spotkaniu z drużyną LAS (drużynowy Leszawy). Łobzowa wygrała 14:2.

MECZE HOKEJOWE w Poznaniu, Łodzi, Łwowie i Krakowie, zostały odwołane z powodu odawy.

JEDYNE SPOTKANIE hokejowe podczas świąt odbyło się w Katowicach. Dab pokonał K. H. Stomianowice po zwycięstwie 3:1.

102)

K. Witkowicki

Czwarta z lewej strony

Powleść

— To było tak... — powtórzył raz jeszcze, jak gdyby zdecydowany na wszystko, i ochryplym głosem, przerywanym i drżącym zaczął opowiadanie.

Jak to on chciał przejechać na capie do Ameryki do wutka, co mwie cina w Nowym Jorku, jak ukrył się bezpiecznie w komlinie i jak pewnej nocy do komlina tego wdrapała się jakaś wystraszona młoda dziewczyna.

— Miała czarne włosy... duże czarne oczy... była bardzo przerażona i zakrawiona... Nie mówiła nic, bo ja nie mogłem zrozumieć jej mowy. Ale nakazywała żebym ją schował. Więc się zgodziłem... To ona zakrawiała mi koszułę... Bezładnie ze słuchem opowiadał, jak musiał się starać o iedenie dla swet towarzyszkę, jak go przy tej okazji schwytano, iak to nie chciał jej zdradzać, ho mu było źal i bo go tak pięknie prosiła w tej obcej mowie, z której ani słowa nie rozumiał.

Jak mnie schwytali, to nie chciałem nic mówić, ale teraz powiedziałem, że mnie posiadają na tym krześle...

Drżał na całym ciele i wciąż powtarzał swoje w kółko.

Kapitan, wysłuchawszy relacji tłumacza, powiedział:

— Proszę go spytac, czy nie wie imienia tej dziewczyny. To ona z pewnością zabiła pania Cadell.

Tłumacz zaczął właśnie pytać o to Wilge, gdy wprowadzono pod straża Guardiego.

Wilka potrząsnął głową:

— Nie, nie mówiła. Zostało mi tylko po niej to, co mi dała, jak błazała o pomoc.

Wzleciał za naczuch i pokazał na otwartej dłoni duży pierścień o dziwacznym rysunku kamienia.

Z ust Guardiego stojącego przy drzwiach wydarł się okrzyk:

— Agnesina!

Natychmiast spostrzegł się i starał zatrusować ten okrzyk, który nigdy nie wydobyłby się z jego gardła, gdyby nie skłótała tylna bezsensywnymi nozami i ustawicznym śledztwem nerwu.

Ale już policja zainteresowała się tym, co powiedział:

— Pan znał tę dziewczynę? Cóż to za Agnesina? Niech pan powie. Niech pan zrozumie, że jeżeli to ona zabiła, pan będzie zwolniony.

Ale Włoch stał w progu z głową opuszczoną na pierś. Ciałem jego wstrząsał zloch.

„Włec, tak, wiec to tak go kochała tego mala Agnesina... Włec to słowa, które mu powiedziałła przez zastanię we Florencji, te słowa, które uważał za dziecinne pogróżki, były prawdą?”

Zabije ją, zabije choćbyim miała sama zginąć, za-

bił te, która mi ciebie zabiera, Paolo...”

Kapitan zarządził natychmiast jeszcze jedna rewizję statku. Nie znalazłono nikogo. Urzędnik, który zapisywał paszporty opuszczających w porcie okręt, stwierdził, że między pasażerami wchodzącymi z okrętu była „Agnesina Nicodemus lat 20 obywatelka włoska”. Na liście pasażerów jej jednak nie było. Musiała posiadać paszport, a nie mieć biletu. Wsiadła i zniknęła w dziełociomilionowym New Yorku. Teraz zapewne wyleciała już nawet z miasta.

Historia opowiadana przez Wilge, potwierdzona okrzykiem, jaki wydarł się Guardiemu, wyzładła na prawdziwą. Ale kapitan odcieci jeszcze zatrzymać obu więźniów do całkowitego wyjaśnienia.

Nadeszło ono niespodziewanie szybko. Droga telegraficzna w dwa dni potem, właśnie na kilka godzin przed tym zaniem „Patrie” opuszczająca port nowojorski, by udać się do Hawru.

Długa wielostronicowa donesza pochodziła od policji warszawskiej i adresowana była do kapłana „Patrie” dla przekazania władzom amerykańskim.

Oto co donosono:

„W dniu dzisiejszym nadszedł do jednego z komisariatów warszawskich list, podpisany nazwiskiem Tadeusz Śwarczewski.

W drugim tym liście ów Śwarczewski donosił że jest człowiekiem upadłym, że stoczył się na najniższy szczebel społeczeństwa, ale że jedno uczucie ludzkie w nim nie wygasło. Powodowany tym uczuciem, o którym nie bliźszego nie pisał, pociągnął zbrodnię, raczej namówił do zbrodni pewna niemadra i półobłąkana dziewczyna. Dziewczynie te spotkał w porcie w Hawrze.

Zwrócił na nią uwagę, gdyż szła krok w krok z kobietą, na której on chciał zawrzeć swa zemstę. Kobieta ta była Florencia Cadell.

— Przeważnie — napisał nam Śwarczewski — przyjechałem do Hawru, by zamordować Florencję Cadell. Dziewczyna, na która zwróciłem uwagę wznęła mi, że i ona nosi się z tym samym zamiarem: Pani Cadell zabrała jej ukochanego człowieka. Ta dziewczyna spadła mi, jak z nieba. W mym zaślenieniu w mel podłożyła namówiłem ją do zbrodni. Utożyliśmy, że zabójstwo najwzgodniej popełnić na statku „Patrie”.

Dziewczyna tam się zakradła. Zamiar swój spełniła.

Przeoczytałem o tym dziś rano w gazetach. Uważam za swój obowiązek donieść o tym policji, że ta i tylko ta winien jestem tej zbrodni, że dziewczyna była jedynie narzędziem i że nikogo więcej winić nie należy.

Ja zaś własnym życiem, niedziwnym, ale życiem, odpokutuje za ten straszny grzech.”

W doneszy znajdowała się w końcu wiadomość: „Tadeusz Śwarczewski dozworwa w ledwym że szpital warszawski; opełnił samobójstwo wstrzałem z rewolwera”.

Na naszadzie tej doneszy zwolniono Macka Wilce, zwolniono też Guardiego, który złamany tymi przewieziami nastawił sobie za cel odszukanie nieszczesnej Agnesiny.

Policja amerykańska machnęła ręką na sprawie tej odnalazenia. Główny sprawca zbrodni sam się przynął i wymierzył sobie sprawiedliwość: to najważniejsze.

Sprawa zabójstwa pani Florencji Cadell na pokładzie okrętu „Patrie” poszła w zapomnienie.

(Dokończenie nastąpi).

Niezapomniany wieczór

Gwiazdka dzieci najbardziej potrzebujących



Co tu kupić na Gwiazdkę Jurkowi i Danusi? — zastanawiały się w tygodniu przedświątecznym matki, babki i ciotki.

Matki, babki i ciotki dzieci szczęśliwych... Tych, które mają pełne pokoje dziecięce, książek, lalek, gier i cacek.

Jest wszakże inne Boże Narodzenie... Cud oszałamiający! Święto dzieci biednych, opuszczonych...

Dzieci po dniu chodzą w tym samym szarym fartusku i fiarełkowej paseczki sukience. Noc po noc kładzie się spać w skromnym, szlonym i twarzym łóżeczku. Wie się że nie ma matusia ani mamy. A gdy się trochę już podrośnie, staje się wiałem wychowawcą nas społeczeństwa. Musimy mu się odciąć pilnością, posłuszeństwem i pracą.

To właśnie: pilność, posłuszeństwo i praca, to hasła życia dziecka opuszczonego.

W tym życiu, włożonym w ramy za kładowego rygoru lub nędzy domu rodzicielskiego, przychodzi naryć coś, coś cudownego: Boże Narodzenie!

Mają w tym roku Gwiazdkę prawie wszystkie dzieci najbardziej potrzebujących. W Miejskich Ośrodkach Zdrowia i w szko-

łach, z których każda zniepokowała się garstką dzieci bezrobotnych.

Potem wybuchła wielka radość: przywieziono wielkie pod sufit drzewko. A leszcze potem w zamkniętym pokoju wyrosł stos pakietów paczek. Podobno do darunków... Podobno każde dziecko dostanie coś dla siebie, na własność...

Z jakimże biciem serca podpatrywało się poprzez uchylone drzwi... Co też przyniosł święty Mikołaj?

Przez szybę w drzwiach, wspiąwszy się na palce, można było rozpoznać oczami zobaczyć: kolorowe świeczki, laleczki, jabłka, „anielskie wstęgi” rozłożone wśród zielonych gałęzi choinki.

Gotowie! Z dyszącymi serduszkami wsunęły się dzieci na salę...

— Aaaa! Jakież to cudne!!!

Obstąpiły drzewko i stoją oniemiałe z zachwytu.

— Och Boziu, jakas ty dobra! Jakas ty strasznie dobra, żeś nam dała te drzewko — szepca. — Zawsze, zawsze na to bedziemy grzeczne...

A pod choinką ubranka i pierniki i orzechy i po garści cukerków dla każdego.

Zasiadły dzieci a krąg przed drzewkiem i z buziami szeroko otwartymi

śpiewały aż im oczki łzami z przelęcia zachodzą:

— Bóg się łodzi, moc słuchcie... Taką miały choinkę i taką gwiazdkę.

Świąteczne orędzie Ojca św.

Uczucia radości i gorącego smutku

W Wigilie Bożego Narodzenia papież Pius XI-ty wygłosił przed mikrofonem radia watykańskiego orędzie, skierowane do świętego kościoła, episkopatu, prałatów trywialskich, kleru i zarazem całego świata katolickiego.

Papież oświadczył, że w rocznicę wielkich świątecznych dni musi nęstety połączyć swe uczucia radości z uczuciem gorącego smutku wywołanego zlem, które tak szeroko rozpostarło się nad ludzkością, społeczeństwami i Kościołem. Zło to wskazuje wszystkim na groźne i poważne niebezpieczeństwo, nakazując jednocześnie aktywną czujność i zdecydowanie ludzi dobrej woli w obliczu wysiłków propagandowych, skierowanych przeciw najwyższemu wartościom społeczeństwa, rodziny i jednostki.

Patrząc na wojnę domową w Hiszpanii — mówił papież — odnosi się wrażeń, że propaganda, o której była mowa, chciała dokonać najwyższego eksperymentu, wprawiając w ruch na terenie Hiszpanii swe wywołane siły, rozprzestrzeniając się również po całym świecie.

Wspominając z kolei o stanie swego zdrowia, papież stwierdził, że cierpienia jego są jednak drobna rzeczą w porównaniu z cierpieniami, jakie znosi wielka część świata.

„Osservatore Romano” donosi, że papież, który w ciągu kilku dni wstał z łóżka, aby wysłuchać mszy św., zmuszony był zamieścić wstawiana wobec wrastających cierpień.

Nieudany lot rekordowy



Lotnik Delmotte próbował pobić rekordy szybkości na aparacie pasażerskim Caudron Renault o sile 750 K. M. Samolot przebiegł odnek 12 km ze średnią szybkością 456 km.

W czasie lądowania aparat został lekko uszkodzony wobec czego dalszych prób zaniechano.

Tysiące ludzi jest bez dachu, bez odzieży, bez jedzenia. Ratujmy ich od zimna i głodu.

1936 -- rok budownictwa

Otrzymałmy 35.000 nowych izb

Dla ożywienia ruchu inwestycyjnego, produktywnego zatrudnienia bezrobotnych, walki z głodem i brakiem mieszkań i zachęcenia kapitałów prywatnych do wzięcia w ukrycie — Państwo przeznacza rok rocznie poważne sumy na budownictwo mieszkaniowe.

W r. b. zużyto na ten cel 38 mil. zł. Z sumy tej 3.000.000 poszło na budownictwo robotnicze (akcja T.O.R.-u), 2 mil. na akcję terenową 2 mil. na budownictwo wiejskie. a

pozostałe 26 mil. zł. na finansowanie budowy dla sfer zamkniętych, domów czynszowych, pensjonatów i t. d. Te 26 mil. zł. pociągnięty za sobą kapitały prywatne na sumę przeszło 70 mil. zł. tak iż globalnie biorąc, budownictwo mieszkaniowe miejskie przebudowało w r. b. około 110 mil. zł. Pozwoliło to na oddanie do użytku 35.000 nowych izb w 13.000 mieszkaniach.

Na wsł kredyty państwowe umożliwiły wybudowanie 10.000 budynków.

Potrzeba szkół na pruskie pogranicze!

Niech nie kłują w oczy piękne gmachy „z tamtej strony”

Mława, w grudniu Ciechanowski inspektorat szkolny obejmiał trzy powiaty mazowieckie: mławski, ciechanowski i przasnyski — a więc pas pogranicznych ziem sąsiadujących bezpośrednio z Prusami Wschodnimi. Na tym terenie to powinna być zwrotna baczna uwaga, teren pograniczny powinien być tym pieczołowicie otoczony opieką im bardziej z „tamtej” strony granicy otacza się ludnością pograniczną cędowami, paniami i wnukami w jej potrzeby...

Czy dzieje się tak, czy nie, proporcja między pracą oświatową z tej i z tamtej strony granicy jest z naszej strony utrzymywana na zadawalającym poziomie.

Tam mają mury domów! W jednej z pierwszych wsi na pograniczu natrafiliśmy na gromadkę pastuszków pasących bydło tuż nad samą granicą. Jest dzień powszedni. Godziny szkolnych zajęć. Pytamy więc dzieci w „szkolnym wieku” czy mają szkoły we wsi i czy do niej chodzą.

— Tak, mamy. Ale chociażże to nam się nie chce. Bo to mała szkoła w takiej wiejskiej chałupie. Ciężko, duszno. Sto dzieci się uczy w jednej izbie. Ot tam „ni chł” — wymowny ruch ręki w stronę Prus — to inaczej! Tam mała mury domowa szkoła. Nawet ją stać widzieć!

Istotnie na horyzoncie z poza kępy drzew i trzcin domków małaczki białe gmachy.

— A skąd dzieci wiecie, że to szkoła?

— Mówiły nam „tamte” dzieci! — Czy roznawiać z nimi?

— Co dzień, jak pada nad granicą!

— W jakim z nimi mówić języku.

Po polsku. Tam przecież polskie ludz e mieszka!

W oczach naszych młodych rozmówców czai się zdziwienie „zażłość, że to „tam” są szkoły pie-

trzone, murywane, a tu u nas chałupki i zaduch pełne.

Po sto dzieci

W inspektoracie szkolnym w Ciechanowie informują nas, że na Mazowszu Północnym, każde dziecko ma miejsce w szkole zapewnione.

Tylko jakie miejsce? Warunki nauczania straszne! Budynki — przeważnie chałupy chłopskie — po sto dzieci uczy się naraz w ciasnych izbach. To też rodzice nie chcą dzieci do szkół posyłać a dzieci nie chcą do szkół chodzić. Zjawisko powtórnego analfabetyzmu szerzy się epidemicznie!

I to o miedze od Prus Wschodnich, które pokrywa się siecią, gęstą siecią, wspaniałych gmachów szkolnych. Zresztą brak szkół to jaka nie tylko wiejska. 4 szkoły powiatowe w Mławie mieszczą się w wynajętych fatalnych lokalach.

Nie powinny się zdarzać takie smutne fakty. Jak ten, na jaki natknęliśmy się w miejscowościach: Wróblewie i Drogiszczu.

Ruiny niedokończonych szkół

W tych wsiach przed pięciu laty rozpoczęto budowę dwóch szkół.

W jednej wsi donowadzano budynek do wysokości okien parterynych, w drugiej zbudowano już cały parter. Z braku dalszych kredytów, pomimo prób ludności, budowę szkół przerwano. Budynki niedokończone na oczach sąsiadów z tamtej strony granicy pozostają niszczyć. Jedną z tych emin sam na swój koszt chciała dokończyć budowę szkoły aby wydatkach już 20 tys. zł. nie poszło na marne.

Wydział Powiatowy w Mławie skreślił sumy wstawione na budowę szkoły do budżetu gminnego, i karał oczekując „do lepszych czasów”. Wierzący nie chcą czekać! Rozbierają budynki i zużywają cegły „na kominki”.

Nad dziećmi, wołającymi z żądźrocia w głosie o dietynową zrurowaną szkołę jaka mają nne dzieć „z tamtej strony” — należy się

leboleko zastanowić...

A to zastanowienie powinno przerodzić się w czyn — jaknajszybze

zabudowanie pogranicza pruskiego ealezyta ilością, budynków szkolnych.

L. R-ch

O czym mówią?

Angielski kryzys konstytucyjny odbił się szerokim echem w kołach handlowych Warszawy — północ.

Uważny przechodźnik zauważył na wystawie sklepowej, niektóre bardziej intymne części damskiej garderoby opatrzone karteczką „la Simpson” — nęcna koczka a la tirs, Simpson. Jakiś specjalnie gorliwy kumpiec o pobliżu placu Żelaznej Bramy wystawił kartkę „retortny damskie a la Simpson”.

Chodzi tu prawdopodobnie o podkreślenie niearyjskiego pochodzenia królewskiej kochanki, o czym już donosił w swoim czasie żołdactwo „Nasz Przegląd” oraz A. B. C.

Nieudany zamach

Kilka słów o ks. Ludwiku Monaco z okazji jego wizyty w Polsce.

W 34 roku rząd norweskich usiłował przeprowadzić zamach stanu i zdestituować księcia. Na szczęście ksiądz dowiedział się o tym zaważasz, zaprosił renowaljonistów do pomocy i tu po prostu zamknął w jednym z pokoi. Po upewnieniu się, że armia stoi za monarchą (armia liczy 120 żołnierzy i 14 oficerów) Ludwik ogłosił pewnego rodzaju dyktando.

Książę Ludwik chętnie opowiada, że Monaco było jedynym państwem na którym Busi Zachorra nie nie zorbilib, a nawet raczej dołożył (Grek był) przez pewien czas współwładzicielem kasyna gry).

„Stripe Tease”

„Stripe tease” jest pomysłem amerykańskim. „Stripe Tease” urodził się nad Hudsonem. „Stripe Tease” oznacza funkcję, jaka spełnia młoda naturalnie piękna girls na scenie. Dziewczyna rozberza się powoli na scenie i w końcu zostaje w stroju Ewy. Oto stry-

tease. Nie pomogły protesty różnego typu obroty moralności związków kobiecych. Stripe tease jest przebolem i co wieczór tysiące widzów w Nowym Jorku, Chicago, Bostonie śledzi poszczególne fazy tego emocjonującego widowiska. Najpopularniejszą wykonawczynią stripe tease jest Gloria Auburn z nowojorskiego „Gaiety”. Otrzymała 250 dol. za wieczór.

Gen. Kleber

Dowódca 11 i 12 międzynarodowej brgady broniekiej Madrytu jest ialemiem gen. Kleber. W rzeczywistości ma on się nazywał Ludwik Tekele z pochodzenia Węgier, który w roku 1919 fungował jako doradca wojskowy armii komunistycznej Bela Kuny. W październiku przybył Tekele Kleber wraz z 3.400 czerwonoogwardzistów na statku „Kubań” do Hiszpanii.

300 synów

Kilka słów o pewnej delikatnej sprawie. Odeś za wiadomo gen. Czang Sue Liang jest systemem mar. Czang Tso Lin a. Marszałek Czang Tso Lin posiadał wiele dzieci, wielu synów, prawie

tylko co generałowi liczy armia chińska. A wiec jakież 300 jak mówią dobrze poinformowani. Na dalekim wschodzie nie jest to rzadkością.

Mało, że dobry Czang Tso Lin posiadał tylu synów, trzech tylko, a nawet więcej przynajmniej do niego jako do ojca.

Jako syn Czang Tso Lina łatwiej zrobić karierę w armii.

Podobno tak pisze Ieden z dziennikarzy angielskich. Czang Sue Liang należy do tej kategorii synów marszałka Czang Tso Lina.

Nie przeszkadzało mu to zaprzysiężenie zemsty mar. Czang Kai Szek i w końcu śmierci swego „przybrańca” ojca.

ZAKŁADY GRAFICZNE

MASOWE, DOKŁADNE, SZYBKIE I TANIE WYKONA NIE GRAFICZNE PISM, PROSPEKTÓW, PLAKATÓW itp.

WARSZAWA MARSZAŁKOWSKA 3/5-7 TELEFON Nr. 8-02-50

DOM PRASY

Po nieudanych próbach

Na przedświatacznym (dnia 22. XII) posiedzeniu Rady Miejskiej została odczytana m. in. odpowiedź p. prezydenta na dezyderat p. radnego Karwata w sprawie odszczerzania miasta.

Kilka ustępów tej odpowiedzi zasługują na szczególniejszą uwagę. Otóż wynika z niej, że istnieją inicjatywa odszczerzania miasta wyszła od Związku Inwalidów Wojennych, który w swej ofercie wziął koszty administracyjne tej imprezy na siebie. To zachęciło Zarząd Miejski do podjęcia całej sprawy i do zwrócenia się do Starostwa Grodzkiego o wydanie odpowiedniego zarządzenia. Gdyby oferty Zw. Inwalidów z pokryciem kosztów administracyjnych nie było — Zarząd Miejski niezawodnie nie podjąłby w tym roku akcji odszczerzania.

Rzecz zaamienna, że p. prezydent w swej odpowiedzi podtrzymuje pierwotne stanowisko Zarządu Miejskiego, kiedy tenże domagał się stosowania tylko jednego środka przeciw szczeru, opierając się przy monopolu „Ratopaxu”, dostarczonego przez Zw. Inwalidów.

To też do późniejszych zmian w zarządzeniach, do których częściowo przyczyniła się kam-

pania „Dziennika Białostockiego”, p. prezydent odnosi się krytycznie. Jego zdaniem zmniejszenie przydatności trutki było „nieuważliwe ze szkoda dla skuteczności akcji”.

Zdaniem p. prezydenta — zarządzenia, zmieniając pierwotny plan akcji, tylko w nieznacznej mierze obniżyły obciążenie obywateli, zwiększyły natomiast znacznie ilość tych, którzy uchylili się od wypełnienia wyznaczonego im obowiązku, co utrudniało kontrolę i osłabiło celowość całej akcji.

Z końcowego ustępu odpowiedzi p. prezydenta dowiadujemy się, że nie nabyło truczyny — 1343 właścicieli nieruchomości i dzierżawców różnych zakładów.

Trutki „Ratopax” nabyto 407 kg i 450 gr. za 10,186 zł i 25 gr., pasty Zalewskiego 158 kg i 60 gr. za 2,128 zł. 25 gr., trutki „Mortidor” 1 kg. 900 gr. za 26 zł. Razem wydano na trutki — 12.340 zł. 50 gr.

Cena Ratopaxu — 2.50 zł. za 100 gr., pasty Zalewskiego 1.25 zł. za 100 gr., „Mortidor” — 1.40 zł. za 100 gr.

Akcja odszczerzania w 1930 r. kosztowała około 17.500 zł., a w 1931 r. około 14.500 zł.

Chyba zbyt czynnym byłoby powtarzać tutaj na nowo argumenty, którymi zwalczyliśmy w swoim czasie stanowisko Zarządu Miejskiego i monopol „Ratopaxu”. Stanowisko to nie

Pod obserwacją...

Marja Garnarczarkówna (św. Rocha 14) zamknęła wczoraj mieszkanie na klucz i położyła go w ukrytym miejscu w sieni, udając się na miasto. Ktoś widocznie ją obserwował i tymże kluczem otworzył drzwi do mieszkania, skąd skradł palto damskie wartości 50 zł.

Zamiast wody napil się benzyny

Podczas libacji świątecznej będący pod dobrą datą 36-letni Władysław Szymoda (ul. Jagielska 20) przagnął ugaśnić pragnienie, zamiast wody napil się benzyny.

Pogotowie P. C. K. w stanie groźnym odwoziło go do szpitala żydowskiego.

dale się utrzymać, co zresztą przyznał najwyraźniej sam p. prezydent na konferencji z przedstawicielami władz nieruchomości w dn. 9 listopada.

To też z niemałym zdziwieniem wysłuchaliśmy jego odpowiedzi na dezyderat p. Karwata.

Odpowiedź była... obroną pierwotnego stanowiska Zarządu Miejskiego. P. prezydent wyraził m. in. żal, że 1343 obywateli nie wykupilo trutek. Jeżeli jednak wydano na nie przeszło 12.000 zł. bez widomego rezultatu — boć odpowiedź p. prezydenta o rezultacie milczy — jeżeli sam „Ratopax”, przez Zarząd Miejski faworyzowany konstatował przeszło 10.000 zł. i nie dał żadnego wyniku — to chyba należało wyrazić raczej zadowolenie, że 1343 obywateli nie poniosło bezcelowego wydatku.

Lech wszelka polemika jest już nie aktualna. O wiele właściwszym byłoby zasadnicze pytanie: czy wobec trzykrotnych nieudanych prób odszczerzania miasta (1930, 1931 i 1936 r.) nie należałoby ich na dłuższy okres czasu zaniechać, aż wynalazczość ludzka i doświadczenie nie zagwarantują pewniejszych wyników?

Projekt uporządkowania dodatkowych ubezpieczeń

Min. opieki społecznej wyjaśnia, że projekt ustawy o pracowniczych kasach ubezpieczeń i funduszach emerytalnych nie wprowadza żadnych zmian w ubezpieczeniach ustawowych, a więc nie dotyczy zastępczych ubezpieczeń emerytalnych, które mogą prowadzić banki państwowe, samorządy, izby przemysłowo-handlowe i t. p., zamiast ubezpieczenia swoich pracowników w ubezpieczalniach społecznych. Projekt ustawy dotyczy natomiast osobnych galezi ubezpieczeń, mianowicie ubezpieczeń dodatkowych.

Istnieją bowiem w Polsce obok ubezpieczeń obowiązkowych, poważne organizacje dobrowolnego dodatkowego ubezpieczenia społecznego. Są to kasy emerytalne oraz pracowniczek kasy pogrzebowe. Ponadto w niektórych przedsiębiorstwach istnieją fundusze emerytalne, oparto na zobowiązaniach prywatno-prawnych przedsiębiorców do wyznaczania emerytur. Ponieważ zarówno w dziedzinie pracowniczych kas ubezpieczeń, jak i funduszu pracodawcy, brak jest odpowiednich przepisów prawnych, projekt ustawy ma na celu uporządkowanie i ujednolicenie obecnego stanu rzeczy dla całego państwa. Projekt dotyczy tylko funduszy pracodawców, do których pracownicy wpłacają składki.

Z kroniki policyjnej

Leibie Wajdenbaum (Kupiecka 33) skradziono kurtkę skórzaną wartości 71 zł.

Bolesław Rusiłowicz (Pierackiego 53) zameldował policji, że z lasu jego oica koło wsi Sobolewo (gm. Dojlidy) skradziono sosne wartości 20 zł. Sosne te odnalazł Rusiłowicz w składzie drzewa przy ul. Kupieckiej.

Józefowi Bursie (Podleśna 28) w nocy na 24 bm. skradziono z chłewka 7 kur.

Marjannie Kuryłowiczowej (Starosielce) skradziono 5 kur i koguta.

Mikołaj Stelmach (Fabryczna 41) zgubił portfel zamierający książeczkę PKO z wkładem 305 zł i 350 zł. gotówki oraz dokumenty.

Antoniemu Radziszewskiemu, zam. przy Szosie do Zielonej 24, skradziono konia.

Zatruty esencją octową

Do szpitala żydowskiego pogołotaj 42-letniego Czesława Krasowskiego (ul. Poleska 31) z objawami zatrucia esencją octową.

Dotychczas przyczyny zatrucia nie ustalono. Stan Krasowskiego — niebezpieczny.

Uciekli z aresztu

Z aresztu gminnego w Szczuczynie uciekli zawodowi złodzieje Stefan Bujanowski i Piotr Potęga, m. cy Szczuczyna.

Odbywali oni karę więzienia za kradzieże.

O potrzebie organizowania się myśliwych w towarzystwa łowieckie

(Ciąg dalszy)

Po omówieniu) ujemnych stron dzierżawienia terenów przez niezorganizowanych myśliwych, przechodząc do rozważenia możliwości, jakie na kuź do oparte na racjonalnej podstawie towarzystwo łowieckie.

Najważniejszym, podstawowym warunkiem zachowania, lub podniesienia zwierzostronu na terenie — jest należytą jego ochrona, a więc dobrze zorganizowana straż łowiecka, przez co rozumieć: dobranie jednostek, nadających się do tej niebezpiecznej i ciężkiej pracy, dostateczną liczebność, w zależności od rozległości terenów, wyposażenie w broń strutową, a jeśli warunki terenowe temu sprzyjają, to i w rowery; dalej ubezpieczenie, zaprzysiężenie, no i wreszcie — należyte instruowanie i kontrolowanie.

Zorganizowana w ten sposób straż łowiecka potrafi skutecznie chronić teren przed kłusownikami i wywarkami, wytepić waleśające się psy i koty, jastrzębie i wrony, jednym słowem to wszystko, co stanowi plagę terenów myśliwskich.

Praca strażnika łowieckiego nie jest taka prosta, jak się to, sądząc z opinii wygłaszanych na wieczorach dyskusyjnych, niektórym naszym myśliwym wydaje. Trzeba umieć postawić budki dla dokarmiania kuropatw, karmniki dla saren i zajęcy, pułapki na drapieżników; trzeba umieć obliczyć ilość zwierzyzny na terenie; trzeba mieć żelazne zdrowie i dużo odwagi, by tropić i ścigać kłusowników, którzy lubią tę pracę, lubić pole, las i zwierzyznę.

Crzy tej pracy podoba włościanin, nie mający elementów, chociażby, wiadomości z dziedziny łowiectwa, nie posiadający broni, bojący się narażać kłusownikom, o których tak, jak każdy we wsi, wie, że są zdolni do wszystkiego, do zabójstwa i do podpalenia?

Racjonalnie zorganizowane towarzystwa łowieckie gwarantują pozatem stosowanie racjo-

nalnych sposobów polowania. Szkodliwe lub niewłaściwe sposoby polowania, jak na przykład polowanie na zajace na deptaku i z podjadzu, lub strzelanie do kozłów srutem z pod naganki, nie są w takim towarzystwie tolerowane. Opolowuje się teren raz do roku, pozostawiając część jego nieruszoną, względnie zezwala się na odstrzelanie takiej ilości zwierzyzny, by nie przynosiło to szkody zwierzostanowi. Ustalenie norm odstrzala na poszczególne tereny może mieć miejsce tylko wówczas, gdy należycie wyszkolona straż łowiecka, jak to już zaznaczyłem wyżej, potrafi ustalić ilość zwierzyzny na tych terenach, co bynajmniej nie jest rzeczą łatwą.

Nie można bagatelizować i innych dodatkich stron organizacji: współzycia członków towarzystwa, oddziaływania bardziej świadomych, wyżej stojących pod względem etycznym myśliwych na innych i „podciągania” ogólnego poziomu towarzystwa do tych właśnie, bardziej wartościowych jego członków.

Już same zbiorowe polowania dają zwykle moc okazji do pouczenia potrzebujących tego o zasadach, jakie winien przestrzegać każdy szanujący się myśliwy. Posiadający zwykle przez towarzystwo łowieckie lokal daje możliwość jego członkom wzajemnego zetknięcia się i poza zbiorowymi polowaniami — podyskutowania i przejrzenia pism łowieckich.

Przypuszczam, że nie wymaga oberszerzszego umotywowania zasada, iż tylko łączenie się myśliwych w dobrze zorganizowane, mocne finansowo towarzystwa łowieckie, uchroni zwierzyznę od zagłady — postawi łowiectwo w kraju na należytych poziomach, otwierając przed nim szerokie perspektywy i stwarzając możliwości, jakie dotychczas zdawały się nieosiągalne.

Jeśli myśliwi, zamiast chodząc luzem, utworzą liczne towarzystwa łowieckie tego rodzaju, jeśli towarzystwa te zamiast konkurowania ze sobą i podbi-

ania cen na tereny, oraz wchwytywania wszelkimi sposobami terenów, uchodzących za dobre, bez względu na to gdzie są położone, zaczną prowadzić racjonalną politykę terenową, jeśli, zatem, zaczną dążyć do stwarzania większych kompleksów, holdując zasadzie, że nie ma terenów złych, są tylko wyniszczone, że każdy teren może się stać dobrym, o ile się łączy z terenami już uporządkowanymi i jest należycie ochraniajmy;

nieestety, wypadki skazania za kłusownictwo są zbyt rzadkie, by mogły odstraszyć od uprawiania tego procederu, tembardziej, że i kary te częstokroć są niewspółmiernie niskie. Obecnie ciągle skargi na to, że nie można dać rady z kłusownictwem, że policja nie w tym kierunku nie robi, zaś sądy uniewinniają, lub karzą za łagodnie w nielicznych wypadkach ujęcia kłusowników — są jałowem biadaniem i gładziem zdradzającym zupełnie niezrozumienie sedna sprawy.

Policja na łapanie kłusowników nie ma czasu, gdyż zbyt jest obciążona różnego rodzaju bardziej poważnymi obowiązkami, zaś sądy, by skazywać na surowe kary, muszą mieć sprawy należycie przygotowane pod względem dowodowym. Chwiejne zeznanie nie zaprzysiężonego „dorozy” terenu, iż widział kogoś kłusującego po terenie — przeważnie nie jest dowodem dostatecznie przekonującym, jeśli się weźmie pod uwagę częste porachunki osobiste pomiędzy skłóconymi sąsiadami.

Co innego zeznanie zaprzysiężonego strażnika łowieckiego, który ujął kłusownika na terenie, poparte najbardziej przekonującym dowodem w postaci odebranej strzelby.

Wniosek narzuca się sam przez się — skutecznie walcząc z kłusownictwem może jedynie dobrze zorganizowana, to jest dostatecznie liczna, wyszkolona, uzbrojona, zaprzysiężona, ubezpieczona, wzajemnie się wspierająca, oraz należycie kierowana straż łowiecka. (c.d.n.) S.

karnym zostanie ujawniony i pociągnię za sobą oplakane skutki w postaci kary, jest czynnikiem najbardziej powstrzymującym od tego rodzaju czynów.

Niestety, wypadki skazania za kłusownictwo są zbyt rzadkie, by mogły odstraszyć od uprawiania tego procederu, tembardziej, że i kary te częstokroć są niewspółmiernie niskie.

Obecnie ciągle skargi na to, że nie można dać rady z kłusownictwem, że policja nie w tym kierunku nie robi, zaś sądy uniewinniają, lub karzą za łagodnie w nielicznych wypadkach ujęcia kłusowników — są jałowem biadaniem i gładziem zdradzającym zupełnie niezrozumienie sedna sprawy.

Policja na łapanie kłusowników nie ma czasu, gdyż zbyt jest obciążona różnego rodzaju bardziej poważnymi obowiązkami, zaś sądy, by skazywać na surowe kary, muszą mieć sprawy należycie przygotowane pod względem dowodowym. Chwiejne zeznanie nie zaprzysiężonego „dorozy” terenu, iż widział kogoś kłusującego po terenie — przeważnie nie jest dowodem dostatecznie przekonującym, jeśli się weźmie pod uwagę częste porachunki osobiste pomiędzy skłóconymi sąsiadami.

Co innego zeznanie zaprzysiężonego strażnika łowieckiego, który ujął kłusownika na terenie, poparte najbardziej przekonującym dowodem w postaci odebranej strzelby.

Wniosek narzuca się sam przez się — skutecznie walcząc z kłusownictwem może jedynie dobrze zorganizowana, to jest dostatecznie liczna, wyszkolona, uzbrojona, zaprzysiężona, ubezpieczona, wzajemnie się wspierająca, oraz należycie kierowana straż łowiecka. (c.d.n.) S.

Barbara Radziwiłłówna

Monumentalny film produkcji krajowej

W wieku XVI Polska, opromieniona złotym słońcem Renesansu, była u szczytu potęgi. W owym to czasie, w roku 1544-ym objął rządę na Litwie Zygmunt August ieszczę za życia ojca swego, Zygmunta Starego, ukoronowany na króla Polski i Wielkiego Księcia Litewskiego. Płochy, 26-letni król wesołym zabawom i łowom, zostawiając troskę o sprawy państwa matce swej, królowej Bonie.

I nagle, jak burza, wdziera

Co mówią współpracownicy wielkiego filmu

JADWIGA SMOSARSKA: Postać Barbary fascynuje mnie oddawna. Cieszę się niezmiernie, że będę mogła zagrać tę rolę.

WITOLD ZACHAREWICZ: Z największym entuzjazmem zabrałem się do studiowania wspaniałej postaci. Wróciliśmy właśnie z Krakowa, gdzie studiowaliśmy dokładnie Wawel, aby wierna jego kopię odtworzyć dla filmu.

ANATOL STERN: Pisząc scenariusz „Barbary Radziwiłłówny” miałem odpowiedzialne

się do bezstrasznego życia młodego króla miłoś. Wielka, romantyczna miłość do Barbary Radziwiłłówny. Ale wszystko jest przeciwko nim. Matka królowa, Bona, pragnie dla syna żony z dworu królewskiego. Młody król musi zwyciężyć niebiblioteczne przeszkody, zanim udaje mu się potajemnie zaślubić prawnicą swą małżonką i królową. Zahartowany jednak w walce o swą miłość zwycięża. Los chce przecież inaczej, Barbara zostaje otruta.

APOLLO Dzisiaj — Pocz. 430, 620, 810, 10
CENY OD 54 GR.
Wielki film szpiegowski zrealizowany na podstawie autentycznych dokumentów znalezionych w archiwach wojskowych

TAJNA BRYGADA
W roli głównej: Vera Korene — Jean Murat



Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
ul. Stenkwicza 14 m. 3, tel. 9-49

Dr. A. Adamowicz
Weneryczne, skórne, skórne
Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 17, telef. 6-40.
Godziny przyjęć: 9-11 i 4-7 wiecz.

Doktor M. KANEL
weneryczne, skórne, włośnowe
Przytulne od godz. 9-11 i od 5-8.
(Kobiety od godz. 4-5 pp.)
Białystok, Stenkwicza 37, tel. 5-95

Popierajcie L. O. P. P.

„MODERN” Początek CENY OD 54 gr.
5, 6⁴⁵, 8³⁰, 10¹⁵
Najwesołsza, najdowcipniejsza polska komedia muzyczna
PAPA SIĘ ŻENI
według Wicentego Rapackiego
W rolach głównych
Franciszek BRODNIEWICZ i in.
Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przytulne od godz. 10-12 i od 3-5 w.
Białystok, ul. Kilińskiego 9.
Telefon Nr. 6-06.
Dr. Leon KRYŃSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
ul. Marsz. Piłsudskiego 33, telef. 5-67
Godziny przyjęć: 9-11 i 5-7 wiecz.

„ŚWIAT” Dzisiaj Pocz. 430 Ceny od 54 gr.
30 KARATÓW SZCZĘŚCIA
W roli głównej: największy wesołek **DYMSZA**
Czy wiecie, że to para największych artystów Europy
Billan Harvey
i
Willy Fritsch
znowu razem w filmie p.t.
„Dzieci Szczęścia”
najpiękniejszy ten film sezonu
już wkrótce w kinie
„ŚWIAT”